



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (14.)  
w dniu 27 marca 2012 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Informacja Głównego Urzędu Statystycznego o wynikach Powszechnego Spisu Rolnego w 2010 r.
2. Informacja Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat wykorzystania na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich danych wynikających z Powszechnego Spisu Rolnego, a także uwzględnienia ich w kształtowaniu wspólnej polityki rolnej.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 59)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski)

### **Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:**

Witam państwa serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest to już czternaste posiedzenie.

Witam bardzo serdecznie gości: pana ministra Andrzeja Butrę, panią dyrektor Bogumiłę Kasperowicz z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana dyrektora Artura Łączyńskiego i panią dyrektor Agnieszkę Zgierską z Głównego Urzędu Statystycznego. Witam również pana naczelnika Wydziału Analiz w Departamencie Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej Bogdana Pomianka. Witam także przedstawicieli związków zawodowych oraz oczywiście panów senatorów, panie z sekretariatu.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia komisji jest informacja Głównego Urzędu Statystycznego o wynikach Powszechnego Spisu Rolnego w 2010 r. oraz informacja Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat wykorzystania na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich danych wynikających z Powszechnego Spisu Rolnego, a także uwzględnienia ich w kształtowaniu wspólnej polityki rolnej.

Muszę też spytać o to, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa. Nikt się nie zgłasza, nie uczestniczą.

Proponuję następujący porządek: wypowiedź pana dyrektora, może pana ministra, jak potwierdzi... później oczywiście dyskusja, pytania i odpowiedzi.

Bardzo proszę.

### **Dyrektor Departamentu Rolnictwa w Głównym Urzędzie Statystycznym Artur Łączyński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Mam zadanie przedstawić państwu wyniki spisu rolnego. Zaprezentowanie wyników spisu rolnego jest niełatwym zadaniem, bo to zagadnienie jest wielowątkowe, trudno w ciągu kilkunastu, kilkudziesięciu minut przedstawić wszystkie wyniki, więc siłą rzeczy... Są one zawarte w publikacjach, które już się ukazały. Kolejne publikacje

będą się jeszcze ukazywać w najbliższym czasie. Myślę, że skoncentruję się na pewnych trendach, które zostały zaobserwowane podczas spisu czy w danych spisowych, jeśli chodzi o zagadnienia dotyczące rolnictwa, osób pracujących. Jestem tu w towarzystwie pani dyrektor Zgierskiej, która zajmuje się zagadnieniem pracujących w gospodarce w ogóle, a w szczególności – co ważne w tym przypadku – pracujących w gospodarstwach rolnych.

Parę słów na temat samego przeprowadzenia spisu, parę najistotniejszych faktów. Otóż podstawą prawną do przeprowadzenia spisu były rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie badań struktury gospodarstw rolnych i badania metod produkcji oraz ustawa o powszechnym spisie rolnym. To były najważniejsze podstawy. Oczywiście było parę innych ustaw, które również w pewnym stopniu brano pod uwagę, jednak tamte ustawy określiły sposób przeprowadzenia spisu. Datą referencyjną w odniesieniu do spisu – co też będzie w pewnym momencie istotnym elementem – jest 30 czerwca 2010 r. Powiedziałem jeszcze, że przeprowadzono badanie metod produkcji. Metody produkcji badano w ciągu ostatniego roku, jeśli chodzi o... To pytanie dotyczyło ostatniego roku. Było to niejako oddzielne badanie, które przeprowadzono podczas spisu. Jeśli chodzi o sam spis, to również była swego rodzaju kombinacja badań: badania reprezentacyjnego dla gospodarstw poniżej 1 ha i badania pełnego – czyli wszystkie gospodarstwa zostały spisane – dla gospodarstw powyżej 1 ha plus określone progi.

Jeśli chodzi o sam sposób zbierania danych, to był sposób nowatorski, w którym wykorzystano elektroniczne urządzenia *hand-held*. Rachmistrzowie posługiwali się tego typu urządzeniami, żeby zbierać dane. Była możliwość spisu przez internet, był również wywiad telefoniczny. Dane z tych trzech kanałów zostały zebrane i później oczywiście przetworzone.

Jeśli chodzi o same wyniki, ogólne wnioski, to w wynikach spisu najbardziej rzuca się w oczy zmiana liczby gospodarstw, czyli zmniejszenie się liczby gospodarstw i to znacznie, tylko że w określonych segmentach. Jeśli chodzi o liczbę gospodarstw, powiedzmy niewielkich, w segmencie 1–5 ha, to w tym przypadku nastąpił istotny ubytek. I tak w 2002 r., kiedy był przeprowadzany ostatni spis rolny, było dwa miliony dziewięćset trzydzieści trzy tysiące gospodarstw, a w 2010 r. ta liczba wyniosła dwa miliony dwieście siedemdziesiąt osiem tysięcy. To jest właśnie ta zmiana. Oczywiście jeśli chodzi – jak już powiedziałem – o te segmenty, to w przypadku gospodarstw 0–5 ha to

był spadek o 1/4. Natomiast o 34% wzrosła liczba gospodarstw, które są duże, czyli o powierzchni powyżej 50 ha. Nastąpił spadek powierzchni użytków rolnych ogółem, co oczywiście wiąże się z liczbą gospodarstw. Ta kategoria użytków rolnych ogółem zawiera użytki rolne w dobrej kulturze i pozostałe użytki rolne, czyli grunty czy użytki rolne, które nie są zachowane w dobrej kulturze, ale jest możliwe przywrócenie siłami gospodarstwa tych użytków do dobrej kultury. Oczywiście użytki rolne w dobrej kulturze to są te, które zdefiniowano w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Oczywiście te zmiany są dosyć szczególne, widzimy pewien trend: zmniejszanie się liczby gospodarstw w segmencie gospodarstw małych i przyrost liczby gospodarstw dużych.

Następna kwestia dotyczy pracujących w gospodarstwach rolnych. Nastąpił... To znaczy trudno porównywać te dane z danymi z roku 2002, kiedy... Ten spis był przeprowadzany w zupełnie innych warunkach, był inny sposób formułowania czy definiowania pracującego w 2002 r. i w 2010 r. W roku 2010 w gospodarstwach było dwa miliony trzysta tysięcy pracujących ogółem. Kwestia tego, jak wygląda na przykład przeciętna liczba pracujących w gospodarstwach... Oczywiście ta przeciętna liczba pracujących rośnie wraz ze wzrostem powierzchni. I tak na przykład w przypadku gospodarstw poniżej 1 ha statystycznie przypada 0,8 osoby pracującej na gospodarstwo, a w gospodarstwach o powierzchni 50 ha czy 100 ha to jest już 5,5 osoby na gospodarstwo. Tak że tutaj jest dosyć widoczna ta swego rodzaju zależność.

Oczywiście jest też kwestia zróżnicowania w regionach. Trzeba pamiętać, że jeśli chodzi o wielkość gospodarstw i liczbę pracujących – może w liczbie pracujących to nie jest tak widoczne – to zasadniczo polskie rolnictwo jest rozdrobnione i zróżnicowane. Te dwie cechy pozostały, nie zmieniły się, nadal opisują polskie rolnictwo. Występuje jednak duże zróżnicowanie regionalne. Są gospodarstwa w województwach południowo-wschodnich, południowych, gdzie jest duże rozdrobnienie, i są gospodarstwa na przykład w województwie zachodnio-pomorskim czy generalnie w północno-zachodniej części Polski, gdzie te wielkości są dużo większe. Jest jeszcze jeden parametr, który określa gospodarstwa: średnia wielkość. Ona wzrosła o około 1 ha w porównaniu z 2002 r., jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie gospodarstwa o powierzchni od zera do... powyżej 0,1 ha, faktycznie. W segmencie gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha ta średnia wynosi około 10 ha. Oczywiście to też jest uwarunkowane regionalnie, te średnie różnie się rozkładają, jeśli chodzi o województwa.

Przejdę do omawiania zmian w użytkowaniu gruntów. Pojawiło się nowe pojęcie użytków rolnych w dobrej kulturze. To jest pojęcie, które zostało wprowadzone około roku 2007 i ono nieco inaczej... Przez tę definicję nieco inaczej patrzymy na gospodarstwa. W 2002 r. wszystkie powierzchnie użytków rolnych odnosiły się do gruntów, które były w dobrej i złej kulturze, czyli spełniały kryteria lub ich nie spełniały. Po 2007 r. było już to rozróżnienie i w spisie z 2010 r. to rozróżnienie jest wyraźne. To jest właśnie ta podstawowa różnica definicyjna. Te użytki w dobrej kulturze stanowią ponad 80% gruntów ogółem. Jest

to największa pozycja. Wiąże się to również z tym, że te użytki kwalifikują się do dopłat bezpośrednich.

Jeśli chodzi o powierzchnie użytków rolnych, to w 2010 r. zanotowano ponad 15,5 miliona ha użytków rolnych ogółem, z tego 14,5 miliona ha użytków w dobrej kulturze. Analizując trochę głębiej te dane dotyczące powierzchni... Są powierzchnie pod zasiewami... Ta powierzchnia praktycznie się nie zmieniła. W 2002 r. było to 10,8 miliona ha, w 2010 r. – 10,4 miliona ha. Trzeba mieć na względzie również to, że istotnie wzrosła powierzchnia upraw trwałych, popularnie zwanych sadami; to też jest nowe stwierdzenie, nowa definicja: uprawy trwałe. Ta pozycja istotnie wzrosła i to świadczy o pewnych zmianach w polskim rolnictwie. Wzrosła zarówno liczba gospodarstw, które zajmują się produkcją sadowniczą, jak i ich powierzchnia.

Jeśli chodzi o strukturę zasiewów, to można powiedzieć, że zmniejszyła się powierzchnia zbóż, a zwiększyła się powierzchnia rzepaku. To taka pierwsza obserwacja. Oczywiście zmniejszyła się powierzchnia ziemniaków. Jest to związane ze zmianami w strukturze zwierząt hodowlanych. Niektóre pasze – na przykład tradycyjnie stosowane ziemniaki – nie są już stosowane, więc te powierzchnie automatycznie się zmniejszają. Zwiększenie powierzchni rzepaku wynika z kwestii zapotrzebowania rynku na rzepak w ostatnich latach. Oczywiście największą pozycją są zboża... Powierzchnie zbóż się zmniejszają, zawsze to się dzieje kosztem zbóż. Trzeba też pamiętać o uprawach trwałych, które musiały się rozwijać na jakiejś powierzchni, więc to też stało się kosztem zasiewów.

Parę obserwacji na temat zwierząt gospodarskich. Jeśli chodzi o generalne trendy, to jest spadek pogłowia. Jedyne pogłowia bydła utrzymało się... to znaczy lekko wzrosło. Obecnie jest pięć milionów siedemset sześćdziesiąt tysięcy sztuk bydła i to w segmencie bydła mięsnego. Liczba krów spada. Jest to oczywiście związane z zachodzącymi procesami, kwestią większego zapotrzebowania na mięso czy, powiedzmy, rozwojem eksportu. Wymagania dotyczące krów mlecznych spowodowały, że stada zmalały. Jeśli chodzi o trzodę chlewną, to również nastąpiło zmniejszenie pogłowia. W obecnym czasie jest ponad piętnaście milionów dwieście siedemdziesiąt osiem tysięcy sztuk trzody chlewnej. Owce, konie, drób – również nastąpiło zmniejszenie tego pogłowia.

Kwestia przemian na polskiej wsi, kwestia przystąpienia Polski do Unii. Trzeba wskazać na to, że jest to pierwszy spis po przystąpieniu Polski do Unii. Opisuje on tak dosyć dokładnie sytuację rolnictwa właśnie po tych wszystkich zmianach, po wejściu w życie wspólnej polityki rolnej. Jest to pewnego rodzaju reakcja rolnictwa na te instrumenty i nie tylko, bo przystąpienie to trochę więcej, niż sama wspólna polityka rolna.

Przejdę do omawiania środków produkcji w rolnictwie. Odnotowano zwiększoną liczbę ciągników. Właściwie jest to pewna obserwacja... to też wynika z przemian rolnictwa w trakcie tych dziesięciu lat między spisami. Oczywiście pewien udział w tym miały Program Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz dopłaty, można to zaobserwować. Jeżeli byśmy analizowali na przykład strukturę wyposażenia w ciągniki, to też zauważylibyśmy zróżnicowanie w Polsce

w zależności od regionu. W niektórych regionach, tych o dużej liczbie gospodarstw, nasycenie tymi maszynami jest bardzo duże. Jeżeli są większe gospodarstwa, to nasycenie spada. Można wysnuć wniosek, że wykorzystanie tego sprzętu w dużych gospodarstwach jest efektywniejsze niż w małych. To już jest kwestia dalszych analiz.

Jeśli chodzi o zużycie nawozów, to było ono badane w spisie po raz pierwszy. Nie mieliśmy dobrego punktu odniesienia, jeśli chodzi o dane spisowe, bo jeśli chodzi o badania, to oczywiście mieliśmy. Można powiedzieć, że około miliona trzystu siedemdziesięciu tysięcy gospodarstw rolnych, czyli prawie 73%, stosowało nawozy z którejkolwiek grupy, a to znaczy, że pozostałe gospodarstwa ich nie stosowały. Jeśli chodzi o środki ochrony roślin, to te trendy są troszeczkę ostrzej zarysowane. Około 58% czy niecałe 60% gospodarstw chociaż raz stosowało środki ochrony z którejkolwiek grupy – takie było pytanie w spisie – co świadczy o tym, że 40% gospodarstw ich nie stosowało. Jest tego typu sytuacja.

Parę słów na temat badania metod produkcji. Badanie reprezentacyjne opisywało między innymi płodozmian czy różnego rodzaju aspekty ekologiczne produkcji rolnej. Kwestia przykrycia... Dane mówią, że w zasadzie większość gruntów była przykryta albo uprawami, albo poplonami, albo resztkami roślin, zdecydowana większość gospodarstw stosowała płodozmian, więc jest dosyć dobra sytuacja, oczywiście jeśli chodzi o tak zwany *greening*, czyli to, co nas czeka w następnych latach. To są dane, które można wykorzystać do różnego rodzaju negocjacji czy dyskusji, jeśli chodzi o zazielenienie.

To tyle. To był taki bardzo telegraficzny przegląd tych wyników. Oczywiście są publikacje. Jest publikacja dotycząca użytkowania gruntów... Właściwie ukazały się cztery publikacje. Jedna – dotycząca upraw ogrodniczych – jest w druku. Planujemy, że w najbliższym miesiącu, w kwietniu, albo na przełomie kwietnia i maja opublikujemy „Charakterystykę gospodarstw rolnych”, która podsumuje wyniki spisu. Będą również publikacje regionalne czy wojewódzkie. Pracujemy też nad publikacjami analitycznymi, które dogłębniej zanalizują zależności nie tylko w spisie, ale również w innych badaniach czy innych wynikach różnego rodzaju programów, projektów badawczych w rolnictwie i związanych z rolnictwem. To będziemy realizować w tym roku.

Co do kwestii udostępniania danych to jesteśmy właśnie w momencie udostępniania danych dotyczących gmin. To jest taki moment, w którym chcemy umożliwić korzystanie z danych gminnych. Jednostki naukowe również będą mogły korzystać w pewnym ograniczonym zakresie albo na pewnych określonych zasadach z danych jednostkowych do analiz, ale to będzie zawarowane odpowiednimi umowami.

To może tyle, jeśli chodzi o wyniki spisu. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Mamy dwie możliwości: możemy przystąpić do zadawania pytań i do dyskusji, ale możemy też wysłuchać pana

ministra i połączyć te dwa punkty, bo one są bardzo ściśle ze sobą związane. Proponuję, skoro nie ma sprzeciwu, zabranie głosu panu ministrowi, a później łączną dyskusję, jeśli można.

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Butra:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Powszechny spis rolny jest źródłem wielu cennych informacji dotyczących polskiego rolnictwa. Spis rolny z roku 2010 był pierwszym spisem realizowanym od czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, a jego wyniki umożliwiają pełniejszą ocenę wpływu Unii Europejskiej na sytuację w polskim rolnictwie, w tym ocenę efektów wspólnej polityki rolnej. Wskazując na zagadnienia związane z rozwojem obszarów wiejskich, warto podkreślić, iż dane spisu rolnego z 2010 r. są wykorzystywane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi do oceny aktywności zawodowej mieszkańców wsi – między innymi w aspekcie demograficznym, w podziale na płeć, w aspekcie posiadanych przez nich kwalifikacji oraz źródeł dochodów i ich wysokości – w celu podejmowania działań w zakresie doskonalenia funkcjonującego systemu zabezpieczenia społecznego, rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej, w tym agroturystyki, a także wiejskiego rynku pracy, między innymi liczby pracujących w rolnictwie. W obszarze rolnictwa dane spisu rolnego z 2010 r. służą do oceny struktury, liczby gospodarstw rolnych, zasobów kapitału w rolnictwie, wykorzystania środków produkcji, potencjału produkcyjnego, produkcji roślinnej i zwierzęcej, metod produkcji czy zarządzania kryzysowego w rolnictwie. Stanowią one także podstawę do określania wskaźników przedstawiających sytuację społeczno-organizacyjną polskiego rolnictwa – na przykład produktywności ziemi, pracy, kapitału – a także dokonywania porównań na poziomie Unii Europejskiej.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wykorzystuje dane spisu rolnego z 2010 r. również do projektowania nowych rozwiązań w zakresie pomocy publicznej w rolnictwie i przetwórstwie produktów rolnych. Dane pochodzące z tego spisu są wykorzystywane do monitorowania systemów produkcji rolnej, na przykład stanu rolnictwa ekologicznego w Polsce, efektywności udzielonego wsparcia oraz służą między innymi do wypełnienia obowiązku corocznego przekazywania informacji o stanie rolnictwa ekologicznego. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wykorzystuje dane spisu rolnego także do projektowania działań strategicznych oraz prac na forum Unii Europejskiej nad nowym kształtem wspólnej polityki rolnej po roku 2013. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo państwa senatorów...

Proszę bardzo, pan senator.



**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pan minister powiedział, że umożliwi... Przepraszam, tutaj, w tym piśmie, jest napisane...

*(Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski: Prosimy, żeby bardziej do mikrofonu.)*

...że umożliwia to już na etapie założeń zgłaszanie propozycji uzupełniania publikacji, aby ostatecznie przygotowane wydawnictwa GUS wychodziły naprzeciw pracom prowadzonym przez resort rolnictwa w zakresie działań strategicznych oraz reformy WPR. Panie Ministrze, czy przypadkiem nie jest pomyłony kierunek? Czy nie powinno być odwrotnie? To prace ministerstwa powinny wychodzić naprzeciw temu, co zostało stwierdzone na wsi, co wynika ze spisu, a nie spis podciągany, jego wyniki podciągane pod to, co się robi w ministerstwie. Mnie się wydaje, że jednak powinno być odwrotnie, że to prace ministerstwa powinny wychodzić naprzeciw temu, co dzieje się w rolnictwie.

Drugie pytanie odnośnie do spisu: czy był badany wpływ drugiego filara na rozwój gospodarstw, w szczególności programów takich jak dotyczące rozwoju gospodarstw, różnicowania, chodzi mi zwłaszcza o różnicowanie. Jak wpływa różnicowanie na rozwój gospodarstw? Czy wydatki na różnicowanie to są wydatki na rolnictwo? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.

Kto jeszcze?

Bardzo proszę, pan senator.

**Senator Przemysław Błaszczak:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym jeszcze rozszerzyć pytanie kolegi. Czy te dane, które uzyskaliśmy ze spisu rolnego, były już w ogóle w jakiś sposób weryfikowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w odniesieniu do wszystkich założeń wspólnej polityki rolnej, tych programów, które były realizowane od 2007 r., jak tu kolega mówił? Czy jest to związane ze zróżnicowaniem, z mikroprzedsiębiorczością, z rentami strukturalnymi? Czy ministerstwo już coś w tym zakresie analizowało, patrzyło, jaki jest wpływ tych zmian i wspólnej polityki rolnej na strukturę i sposób funkcjonowania polskiej wsi? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator.

**Senator Piotr Gruszczyński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Byłem przekonany, że chodzi o senatora z tamtej strony.

Ja mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa. W czasie między jednym spisem a drugim była tendencja do zmniejszania się liczby małych gospodarstw, o powierzchni 1–5 ha, ta liczba zmniejszyła się chyba o siedemset tysięcy. Do takiej redukcji doszło. Chciałbym się zorientować, jak ministerstwo ocenia tę tendencję. Jakiej skali zjawiska w najbliższych latach należy się spodziewać? Rozumiem, że są to tendencje jak najbardziej wskazane. Proszę o taką krótką ocenę, charakterystykę.

Drugie pytanie. Właściwie te dane trochę mnie zaskoczyły, ponieważ zostały podane dane mówiące o tym, że pogłowie różnych zwierząt w czasie między jednym a drugim spisem zmniejszyło się, chyba z wyjątkiem bydła mięsnego. Jest to dla mnie zaskakujące, bo w Polsce na przestrzeni tych lat był wzrost konsumpcji. Czym to jest uwarunkowane? Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:**

Przedstawiciel Związku Zawodowego „Ojczyzna”, pan Gołębiowski, bardzo proszę.

**Zastępca Przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:**

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący!

*(Brak nagrania)*

**Zastępca Przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:**

Moje drugie pytanie jest takie: czy ten spis powszechny uwzględnił... Czy ludziom mieszkającym na wsi zadawano pytania dotyczące pierwszego i drugiego filara? U nas – tak było do tej pory – jest 50/50 w tej chwili. Ja myślę, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi powinno brać pod uwagę, że ta relacja, która... Polski rolnik znowu jest na straconej pozycji, bo niemiecki czy francuski rolnik otrzymuje bezpośrednio do kieszeni 90%, dziewięćdziesiąt kilka procent dopłat, a polski rolnik tylko 50%. Tu chodzi o... A reszta pieniędzy idzie na samorząd. Jest to oczywiście słuszne, tylko czy nie powinno to iść z innych działań? Czy spis powszechny uwzględnił właśnie takie pytania o pierwszy, drugi filar? Jakie efekty uzyskano z tych pytań?

Następne pytanie dotyczy zmniejszania się liczby gospodarstw. Dość mocno się zmniejszyła ta liczba gospodarstw. Czy resort rolnictwa ma jakąś strategię przyszłościową? Nas jako związek interesuje to, co się stało z ludźmi po prostu. Gdzie oni zostali? Czy poszli pracować do tych większych gospodarstw, bo swoje gospodarstwa jak gdyby oddali? Rent strukturalnych już – jak na razie – nie ma. I oni dziś... Co z tymi ludźmi? Dziękuję bardzo.

## Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.

Ja może jeszcze coś dodam, bo nie widzę zgłoszeń. Zmartwiła mnie trochę ta liczba użytkowników w złej kulturze, bo zrozumiałem, że takich użytkowników jest około 20%. Czy to...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Czyli w procentach to mniej więcej... No, mniej. Czy to wynikało tylko z oceny właściciela gospodarstwa? W jaki sposób to było określane? Czy było to związane z dopłatami, czy była to tylko taka samoocena i podanie takich danych decydowało o tej liczbie i o tej ilości?

Druga kwestia dotyczy liczby osób, które żyją jak gdyby tylko z tego gospodarstwa czy głównie z tego gospodarstwa. W tym przedziale do 1 ha – pewnie tu się pomylę – jest z pół miliona osób, które żyją głównie z tego niecałego hektara ziemi. To jawi się jako ogromny problem socjalny. Pewnie państwo nie mogliście zweryfikować, na ile wiarygodne było to, co ci respondenci podawali, że nie mają innych źródeł utrzymania, tylko utrzymują się z tego hektara czy nawet z dwóch, trzech itd.

Czy są już możliwości porównania naszego spisu ze spisami z innych krajów Unii Europejskiej? Podaje się jako duży plus fakt, że po raz pierwszy w całej Unii ten spis był przeprowadzany w tym samym czasie. I zapewne porównania dotyczące tego, jak te procesy przebiegają w innych krajach, byłyby bardzo ciekawe.

Jeszcze jedna kwestia, związana ze środkami produkcji czy dokładniej z ciągnikami. Ciągnik ciągnikowi nierówny. Są takie ciągniki, które potrafią obrobić kilkaset hektarów. Kiedyś był taki zwyczaj, że podawało się liczbę koni mechanicznych na hektar. Nie wiem, czy tutaj również takie informacje były zbierane.

I ostatnie pytanie: ile jest gospodarstw ekologicznych? Czy to też było badane? Pan minister powoływał się na tę liczbę.

Bardzo proszę... Nie wiem, kto pierwszy? Pan dyrektor, bardzo proszę.

## Dyrektor Departamentu Rolnictwa w Głównym Urzędzie Statystycznym Artur Łaczyński:

Kwestia PROW i ekologii. Te gospodarstwa były badane, ale nie było zapytania o PROW ani o ekologię. Dane zostały pobrane bezpośrednio ze źródeł administracyjnych, czyli z danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz danych Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Na zasadzie parowania... Za pomocą identyfikatorów, bo gospodarstwa mają numer ewidencyjny, można było sparować te dane. Jeśli chodzi o te parowania, to one jeszcze nie zostały opublikowane, ale praca została już wykonana. To jest na takiej zasadzie, żeby nie obciążać respondenta pytaniami. Mamy dane, mamy rejestry – wykorzystujemy je.

Jeśli chodzi o kwestię wpływu, kwestię analiz PROW czy poszczególnych działań w PROW, to są to kwestie analityczne. Pracuje zespół, który będzie analizował te tematy. To wymaga troszeczkę głębszych analiz, bo na przykład w przypadku zróżnicowania jest tak, że niektóre gospodar-

stwa uchwycimy w spisie, bo one jeszcze prowadzą działalność rolniczą, czyli spełniają definicję gospodarstwa. Ale jeżeli one już tak się zróżnicowały, że odeszły od produkcji rolniczej, to one nie są gospodarstwami, więc ich nie ma w spisie. Musimy przestrzegać pewnych warunków.

Kwestia rent strukturalnych, kwestia różnego rodzaju weryfikacji. Ministerstwo dostało dane, nasze publikacje. My cały czas współpracujemy z ministerstwem. Jest zespół do spraw wspólnej polityki rolnej po 2013 r., w pracach którego osobiście uczestniczę. Ta wymiana informacji zachodzi na różnych poziomach, w zasadzie dotyczy wielu tematów i to bardzo szeroko... Trudno nawet wymienić poszczególne, że tak powiem, konkretne działania. Jest to na bieżąco... Oczywiście przewidujemy, że w niedalekiej przyszłości urzędy, właśnie typu ministerstwa, będą miały trochę rozszerzony dostęp do danych spisowych i będą mogły troszeczkę głębiej wejść w analizy danych spisowych. To zapewni nam ten nowy sposób udostępniania danych spisowych.

Kwestia oceny tendencji, jeśli chodzi o bydło i spadek produkcji. Ten stan, który podajemy, który został uchwycony, to jest stan na dzień 30 czerwca. Wtedy był taki stan pogłowia. Trzeba oczywiście przełożyć dane z importu. Trzeba też przeanalizować, wziąć pod uwagę to, że zmieniły się metody produkcji zwierzęcej. Trzody nie chowa się już przez dziewięć miesięcy, tylko dużo krócej, więc ten spadek liczby... Ale szybkość przyrostu, odnowy tego stada jest zupełnie inna. Jakbyśmy przeanalizowali dogłębnie strukturę stada trzody, to okazałoby się, że jest taka tendencja: zwiększa się nagle liczba warchlaków, a liczba loch fluktuuje albo lekko spada, co wiąże się z tym, że importujemy warchlaki. Właściwie mamy do czynienia z sytuacją usługowej produkcji zwierzęcej. Trzeba troszeczkę wejść w szczegóły i popatrzeć na zmiany w ogóle sposobu chowu zwierząt na przestrzeni tych lat oraz na całą sytuację. Jest również kwestia dostosowania się do potrzeb rynkowych. Skoro ten cykl jest szybszy – chodzi głównie o trzodę czy drób – to reakcja na zapotrzebowanie rynku też jest, powiedzmy, szybsza. W przypadku bydła jest ten dwuletni okres. To też są ciekawe tendencje, jeśli chodzi o to, co to jest w ogóle za bydło. Okazuje się, że to nie są czyste rasy mięsne, tylko krzyżówki z naszymi rodzimymi rasami, ale one cieszą się dużym powodzeniem, na przykład jeśli chodzi o rynek niemiecki. W ogóle zaobserwowaliśmy spory eksport żywca czy mięsa wołowego. To są też... Wiadomo, u nas mięso wołowe jest drogie, spożycie – według danych GUS i nie tylko – spada, ale utrzymuje się produkcja żywca rzeźnego. Jest tu pewien paradoks. Eksport jednak trzyma tę produkcję. Oczywiście to wymaga nie tylko sięgnięcia po dane spisowe – tam tego nie ma, nie wszystkie te dane są zebrane w spisie – lecz również szerszej analizy sytuacji w rolnictwie i wokół niego, w gospodarce, bo tu są widoczne te oddziaływania, więc takie analizy trzeba prowadzić dosyć szerokim frontem.

Została jeszcze poruszona kwestia pierwszego i drugiego filara. Już chyba odpowiedziałem na te pytania. Braliśmy to z danych agencyjnych czy inspekcji.

Jeśli chodzi o kwestię porównania... Chciałbym poprosić panią dyrektor Zgierską o wypowiedź na temat liczby pracujących i tematy związane z tą problematyką.

Jeśli chodzi o porównania PSR z innymi spisami, to obecnie jeszcze na naszym poziomie nie są możliwe. Eurostat ma

te zbiory. Myśmy przesłali paręnaście dni temu do Eurostatu zbiór Eurofarmu, bo z tego zbioru spisowego wyodrębniany jest zbiór tak zwanego Eurofarmu. Są określone kryteria, na podstawie których wyodrębniamy ten zbiór i przesyłamy dane jednostkowe do Eurostatu. Nie opublikowano jeszcze danych wszystkich państw, więc porównania w tej chwili fizycznie nie są możliwe. Będą możliwe w momencie opublikowania przez Eurostat danych spisowych.

Co do kwestii środków produkcji, to oczywiście zbiegaliśmy dane dotyczące liczby koni mechanicznych i to jest jeśli nie w tej publikacji, to w którejś z następnych, bo jest publikacja na temat środków produkcji. Albo to już uwzględniliśmy, albo uwzględnimy w naszej najbliższej publikacji. To tyle z mojej strony.

Poprosiłbym panią dyrektor...

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.  
Proszę.

**Dyrektor Departamentu Pracy  
w Głównym Urzędzie Statystycznym  
Agnieszka Zgierska:**

Dziękuję bardzo.

Może tylko celem uzupełnienia... Pytań z państwa strony dotyczących pracujących jako takich może nie było, ale pan przewodniczący poruszył problem dotyczący bardziej źródeł utrzymania osób, które są związane z rolnictwem. Chciałabym powiedzieć, że spis rolny był poświęcony zagadnieniom dotyczącym – jak sama nazwa mówi – rolnictwa. Myślę, że już w nieodległej przyszłości będą do wykorzystania dla państwa dane z narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań, dzięki któremu będzie można ująć wieś jako całość. Oczywiście rolnictwo jest ważnym elementem, ale skoro mówimy o rozwoju polskiej wsi i tym, co dzieje się... To jest nie tylko rolnictwo, lecz również osoby i cała masa tak zwanej ludności bezrolnej, czyli nieużytkującej gospodarstw rolnych. Pierwsze wyniki ze spisu NSP ukazały się już w ubiegłym tygodniu na drugim kongresie demograficznym, na którym zostały przez nas udostępnione pierwsze informacje o podziale miasto – wieś. To były takie sygnałowe informacje.

Myślę, że pełną odpowiedź na to pytanie, które zadał pan przewodniczący, dotyczące osób żyjących z gospodarstw rolnych, również będzie można uzyskać z narodowego spisu powszechnego, ponieważ były w nim pytania o źródła utrzymania. To pozwoli pokazać to zjawisko w pełnym zakresie. W spisie rolnym badaliśmy tylko osoby pracujące w gospodarstwach rolnych, czyli te, które przyczyniają się do wytworzenia produkcji. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję bardzo.  
Czy pan minister zechciałby się wypowiedzieć?  
Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Andrzej Butra:**

Panie Przewodniczący, jeszcze gwoli uzupełnienia odpowiedzi na pytania panów senatorów... Oczywiście prace ministerstwa, prace, które ministerstwo podejmuje, przygotowując kolejne programy i w ogóle przygotowując założenia do strategii po roku 2013, jak najbardziej są prowadzone na podstawie danych, które uzyskaliśmy ze spisu. Jest to oczywiste. Są one teraz po pierwsze, analizowane, a po drugie, bezpośrednio przetwarzane. Patrzymy na to, że... Te dane powinny nam odpowiedzieć nie tylko na proste pytania o rolnictwo sensu stricto, samo rolnictwo, ale także na pytania o cały obszar wiejski, o to, co się dzieje na tych terenach. Pamiętam, żeśmy poprzednio – przy strategiach rozwoju – też dyskutowali na ten temat. Tak że te dane są jak najbardziej wykorzystywane.

Jeżeli chodzi o równowagę, pierwszy, drugi filar, to Polska jednoznacznie stoi na stanowisku, że środki w filarach pierwszym i drugim powinny być zrównoważone. Wiemy, że bardzo dobrze wykorzystujemy środki z drugiego filara, które przeobrażają wygląd naszych gospodarstw wiejskich, wygląd wsi i jesteśmy jak najbardziej zainteresowani tym, żeby te środki były w dużym stopniu... Co do samej wspólnej polityki rolnej, to dyskusja się rozpoczęła i związki zawodowe też mogą wziąć w niej udział i na pewno ich głos zostanie – tak jak zawsze był wysłuchiwany – także w tej chwili wzięty pod uwagę.

Pan dyrektor wspominał już o tym, że zmniejszyła się liczba zwierząt, ale mamy dużo bardziej intensywną produkcję, w ciągu ostatnich lat wydajność bydła mlecznego znacznie wzrosła. Oczywiście mamy jeszcze duże zapasy... przepraszam, nasze zwierzęta mają, nasze krowy mają jeszcze duże rezerwy w stosunku do tego, co osiągają zwierzęta na Zachodzie. Dzisiaj na posiedzeniu komisji sejmowej była omawiana kwestia – pan tam przecież był – analizy zaliczek od kwot mlecznych. Tam też ta sprawa została poruszona. Spada liczba krów, a dynamicznie wzrasta ostatnio ilość mleka. Po prostu wiąże się to z lepszym żywieniem, z lepszym wykorzystaniem genetycznym zasobów tych zwierząt. Tutaj jest też przynajmniej część, jeżeli nie całość, odpowiedzi na pytanie, jak to się dzieje, że jest mniej zwierząt, a potrzeby żywnościowe nie tylko Polaków... Ale także potrafimy to znakomicie wykorzystać, sprzedając towar na zewnątrz i zaspokajając potrzeby żywnościowe także innych krajów. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.  
Na potwierdzenie tych słów trzeba powiedzieć, jaki mamy bilans. 10 miliardów, 11 miliardów nadwyżki eksportu nad importem.  
Pan senator Wojciechowski się zgłasza. Bardzo proszę.



### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Mam pytanie do pana dyrektora. Co należy rozumieć pod pojęciem eksportu? Nie bardzo zrozumiałem, czy jest to po prostu wywóz z terytorium Polski, czy chodzi o nową definicję, czyli wywóz poza Unię Europejską. Jak rozumiałem, w tym wypadku chyba jest to po prostu takie bardziej obiegowe pojęcie.

Jeszcze pytanie odnośnie do dochodów w rolnictwie. Według informacji, które przedstawia Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, dopłaty do każdego hektara użytków rolnych wynoszą obecnie blisko 1 tysiąc 800 zł, a więc to znacznie przekracza kwotę 187 euro. To jest łącznie z dopłatą krajową. Moje pytanie brzmi tak: w jaki sposób ta kwota zostaje podzielona między rolników? Ja w swoim gospodarstwie dostaję znacznie niższą kwotę wsparcia z Unii Europejskiej, na poziomie 150 euro, jeżeli się przeliczy powierzchnię gospodarstwa i powierzchnię tą, która nie jest zgłaszana, a wchodzi w skład użytków rolnych. Czy były jakieś badania dotyczące tego, że te gospodarstwa dostają taką kwotę, inne dostają więcej? Czy są jakieś progi: do 200 euro, 200–400 euro, 400–500 euro itd. na hektar? Jak to wygląda? To mnie interesuje. Czy są jakieś dane spisowe lub inne dane, na podstawie których można byłoby powiedzieć, że jedne gospodarstwa dostają – nie wiem – 150 euro, a inne dostają 2 tysiące euro.

Pytanie odnoszące się do drugiego filara, chodzi tu zwłaszcza o inwestycje w gospodarstwach. Pięćdziesiąt tysięcy to założenie na lata 2007–2013. Czy te pięćdziesiąt tysięcy gospodarstw decyduje o wyglądzie polskiej wsi, Panie Ministrze, czy o wyglądzie polskiej wsi decyduje pozostały milion gospodarstw? Mnie się wydaje, że o wyglądzie polskiej wsi będzie decydował jednak ten milion gospodarstw.

Jeszcze raz wróć do pytania, na które nie otrzymałem odpowiedzi, a mianowicie jak wygląda sprawa pieniędzy z PROW, które nie są przeznaczone na rolnictwo, a na przykład na różnicowanie, mikroprzedsiębiorstwa itd. Czy te pieniądze są zaliczane do wydatków na rolnictwo, czy te pieniądze są zaliczane do wydatków na coś zupełnie innego?

Kolejna sprawa. Ubyło jednego województwa z produkcji rolnej. Łatwo policzyć, kiedy nam ubędzie ostatnie. Jakie wnioski wynikają z tak znacznego ubytku użytków rolnych? Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.  
Proszę.

### **Senator Roman Zaborowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam troszeczkę inne pytania, tak przy okazji, do przedstawicieli GUS, do pana dyrektora. Interesuje mnie struktura własności... właściciela gospodarstwa rolnego. Generalnie chodzi o to – taka informacja jest dla mnie bardzo ważna, ciekawa – ile pozostaje jeszcze gospodarstw,

które gospodarują na ziemi dzierżawionej. To znaczy, ile jest... Chodzi o taki podział na własność i na dzierżawę. To jest jedna sprawa.

Czy przedmiotem badań GUS w spisie rolnym był też wiek właściciela gospodarstwa rolnego? Prawdę mówiąc, ciągle nas interesuje to, czy jest duże zainteresowanie młodych rozwojem gospodarstw rolnych, przejmowaniem itd.? Czy na ten temat też coś możemy powiedzieć? Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.

Mam taką propozycję, żeby nie było jeszcze odpowiedzi, tylko żebyśmy wyczerpali pytania i żebyśmy już kończyli.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Właśnie dlatego proponuję, żebyśmy je zebrali i skończyli odpowiedziami.

Pan senator, a później pan ze związku.

Bardzo proszę.

### **Senator Przemysław Błaszczak:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie do pana dyrektora dotyczące... W tych badaniach nie mogę tego zauważyć – może nie były tak szczegółowe – dlatego chcę dopytać o kwestię hodowli drobiu. Czy był tu jakiś podział na nioski, kury ogólnoużytkowe, kurki mięsne? I jakiej wielkości są te fermy? Czy będą jakieś bliższe, dokładniejsze dane? Jest też kwestia hodowli koni. Czy to są konie zimnokrwiste, gorąckrwiste, czy jest to hodowla bardziej sportowa, czy też hodowla mięsna? Czy takie dokładniejsze dane też otrzymamy i czy są takie dane? Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:**

Ja jeszcze chciałbym zadać krótkie pytanie dotyczące statystyki chowu na zlecenie. Tutaj pan dyrektor... Jak to się kształtuje właśnie? Czy takie dane zostały zgromadzone? Czy na przykład trzodę chlewną polski rolnik produkuje od początku do końca? Czy to jest wliczane do ogólnego pogłowia produkowanego w Polsce? Czy ten chów na zlecenie to jest coś dodatkowego, coś ponad te piętnaście milionów sztuk? Czy takie badania zostały przeprowadzone?

I mam jeszcze jedno pytanie. Czy ten wzrost eksportu, o którym słyszymy w mediach, w 2010 r. o 12%... Czy takie badania zostały przeprowadzone przez państwa? Pytano o to rolników na wsi? Wzrost eksportu do Unii Europejskiej w 2010 r. wyniósł 12%, w 2011 r. – 14%. Czy to miało wpływ na wzrost dochodów rolników w tych latach, czy ten eksport był tylko... Czy po prostu skorzystali na nim pośrednicy? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Myślę, że poprosimy teraz już o takie kończące wypowiedzi pana dyrektora, pana ministra.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Rolnictwa  
w Głównym Urzędzie Statystycznym  
Artur Łączyński:**

Dziękuję.

Jeśli chodzi o eksport, to rzeczywiście użyłem pewnego potocznego sformułowania. Eksport – to, co zostało wywiezione za granicę Rzeczypospolitej Polskiej, a jest sprzedawane na terytorium Unii. Jest również eksport rzeczywisty, czyli taki poza granice Unii. On też ma swoje znaczenie, obserwujemy eksport do krajów arabskich na przykład. Ale to jest – jakby tu powiedzieć – szersze zagadnienie produktu...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Te zależności są dosyć niejasne, bo on może być też pośrednio realizowany przez inne państwa członkowskie, co jest – powiedzmy sobie – czasami trudno uchwytne w statystykach.

Jeśli chodzi o strukturę własności, dzierżawy, to tego typu informacje były zbierane w spisie, ale jeszcze nie publikowaliśmy tych danych. Znajdą się one w „Charakterystyce gospodarstw rolnych”.

Jeśli chodzi o chów na zlecenie, to jest obserwacja przeprowadzona na podstawie analizy struktury stada oraz innych badań, tak że w spisie jako takim takiego pytania nie było. Wszystkie elementy stada... W tych piętnastu milionach mieszczą się wszystkie zwierzęta, które zostały spisane. W tej sytuacji mamy ogólne dane dotyczące tego, co jest na zlecenie i co nie jest na zlecenie, nazwijmy to w ten sposób. To wymaga troszeczkę pogłębionych analiz i sięgnięcia również po inne badania, bo spis nie opisał wszystkiego.

Jeśli chodzi o wzrost dochodowości rolników w wyniku eksportu, to oczywiście ta dochodowość – zależy, jak ją liczymy, jakie są grupy, jakie wskaźniki – sprawa obliczania dochodowości rolniczej jest zagadnieniem bardzo skomplikowanym i trudnym. Prezes GUS ogłasza tę dochodowość, czyli dochód z 1 ha przeliczeniowego, ma swoją metodykę, w tej metodyce na pewno jest udział eksportu. Faktycznie jest dezagregacja rachunków narodowych. Czasami trudno uchwycić różnego rodzaju zjawiska w tego typu podejściu. Bezwzględnie en bloc, w całości wzrost dochodowości miał przyczyny również w tym eksporcie. To jest zauważalne. Jak mówię, to jest kwestia całej metodologii liczenia dochodowości. Tutaj, w Senacie, na posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi nawet odbyła się parę tygodni temu debata na temat dochodowości. To jest dosyć skomplikowany proces. Definicja rolnika, definicja

podmiotu, przedmiotu działalności – to nie są kwestie do końca rozwiązane, więc taka czynnikowa analiza jest bardzo trudna. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby się wypowiedzieć?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Andrzej Butra:**

Chciałbym się odnieść do zróżnicowania dopłat, które odczuwa pan senator między innymi we własnym gospodarstwie. Instytut prowadzi badania w trzynastu tysiącach gospodarstw na podstawie rachunkowości, która jest prowadzona w tych gospodarstwach. Stąd też dane instytutu dotyczą dość małej liczby gospodarstw. Dopłata w Polsce, którą podajemy, średnio w wysokości 320 ha...

*(Głos z sali: Euro.)*

Tak euro, 320 euro do 1 ha... Ta wysokość dopłaty wynika z tego, że liczymy filary pierwszy i drugi, o które panowie też przecież się upominali. Dlatego ta bezpośrednia dopłata rzeczywiście będzie niższa, ale liczymy dopłatę ogólnie. Te wszystkie środki – nawet łącznie z środkami na mikroprzedsiębiorstwa – to są pieniądze, które idą na rozwój obszarów wiejskich, czyli jak najbardziej wliczają się do rolnictwa. Tak że według naszych wyliczeń to jest 320 euro razy średnio 4,5 zł i taka kwota wychodzi. Może stąd te różnice, które państwo odczuwają. Dziękuję bardzo.

*(Senator Przemysław Błaszczuk: Panie Przewodniczący...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję bardzo.

Komisja nie wykazuje żadnej dyscypliny. Umówiliśmy na coś się, a jednak dwóch senatorów się zgłasza.

Bardzo proszę.

**Senator Przemysław Błaszczuk:**

Nie dostałem odpowiedzi w kwestii tego podziału drobiu na różne... I tego związanego z końmi. Widzi pan przewodniczący, jest za dużo pytań...

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Tak, rzeczywiście.

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Rolnictwa  
w Głównym Urzędzie Statystycznym  
Artur Łaczyński:**

Oczywiście jest cała publikacja na temat zwierząt i są w niej opisane wszystkie struktury stada, skala chowu et cetera. Są dane dotyczące drobiu, koni również. Czy jest podział na różnego rodzaju rasy? Raczej nie, ale proponuję... odsyłam do publikacji. Przekażę panu przewodniczącemu komplet publikacji spisowych i te informacje tam się znajdują.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję bardzo.

Ja starałem się ten temat pominąć, bo pan senator jako znawca może bardzo długo mówić na ten temat. Dziękuję pięknie.

Jeszcze pan senator i pan.  
Bardzo proszę.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Nie otrzymałem odpowiedzi na dwa pytania. Po pierwsze, ubywa nam użytków rolnych. Ubyło nam województwa, tak ogólnie rzecz biorąc. Będziemy dalej zazieleniać – jak się orientuję – a to jest wstęp do dalszego zmniejszania powierzchni użytków rolnych. Będziemy zalesiać, to znaczy, że stracimy kolejne hektary użytków rolnych. Kiedy dojdziemy do sytuacji, w której nie będziemy mieli bezpieczeństwa żywnościowego? Temat jest bardzo istotny.

Druga kwestia. Czy były jakieś badania dotyczące tego, ile dotacji z Unii Europejskiej gospodarstwo otrzymuje na 1 ha? Jak wiadomo, te dotacje są na bardzo różnym poziomie. Jeżeli jeden rolnik dostaje, niech będzie, że 187 euro, a średnia to 320 euro... Skoro ktoś dostaje 187 euro, to ktoś musi dostać więcej. Jak wygląda struktura tych gospodarstw, które dostają więcej? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję.

Pan... Proszę się przedstawić.

**Kierownik Działu Informatycznego  
w Biurze Polskiego Związku  
Hodowców Koni Mieczysław Staśkiewicz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Reprezentuję Polski Związek Hodowców Koni. Do tej pory siedziałem cicho, ale zainteresowało mnie to, w jaki sposób liczy się konie.

*(Głos z sali: Proszę się przedstawić nazwiskiem.)*

Mieczysław Staśkiewicz, Polski Związek Hodowców Koni.

Ja zajmuję się bazą danych, więc mam te dane na bieżąco w komputerze. Rozumiem, że spis to jest spis i po-

daje jakąś liczbę w gospodarstwach rolnych. Ale konie użytkowane są jeszcze gdzie indziej, poza gospodarstwami. Ludzie mieszkający w mieście są właścicielami koni. Liczby pochodzące z bazy danych, czyli z liczby paszportów, które się wydaje tym koniom, są zupełnie inne niż w tym spisie rolnym, to znaczy dużo wyższe. Jak to zapisywać w publikacjach GUS, żeby ludzie też wiedzieli, że oprócz tych koni w gospodarstwach konie są jeszcze gdzie indziej, żeby nie myśleli, że tylko tyle jest w Polsce koni? Tak że trzeba to jakoś rozwiązać. To nie dotyczy spisu, czyli naszego głównego tematu, ale – powiedzmy – ogólnego... I jaki jest w ogóle udział baz danych w życiu? Jak zbiera się informacje na bieżąco, w stosunku do spisów? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Rolnictwa  
w Głównym Urzędzie Statystycznym  
Artur Łaczyński:**

Rzeczywiście te statystyki koni w spisie dotyczą tylko gospodarstw rolnych. Mamy świadomość tego, że konie są jeszcze poza gospodarstwami, że są różne ośrodki...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

To znaczy... Nie. Tu jest problem tego typu, że są konie hodowane poza gospodarstwami, na przykład w różnego rodzaju ośrodkach, które nie mają 0,1 ha użytków rolnych. W tym przypadku nie uwzględniamy ich w spisie. Ta kwestia może wyjść w przypadku różnego rodzaju paszportów... I rzeczywiście ta liczba koni będzie większa. My nawet w naszych... Każda publikacja jest opatrzona częścią metodologiczną i tu opisujemy, czego ona tak naprawdę dotyczy. Oczywiście przy każdej liczbie trzeba byłoby pisać, czego ona nie dotyczy. Wtedy ta publikacja objętościowo wyglądałaby zupełnie inaczej.

*(Kierownik Działu Informatycznego w Biurze Polskiego Związku Hodowców Koni Mieczysław Staśkiewicz: No nie wiem...)*

Są też zwierzęta gospodarskie...

*(Kierownik Działu Informatycznego w Biurze Polskiego Związku Hodowców Koni Mieczysław Staśkiewicz: Powiedzmy, że jakąś gwiazdkę dajemy czy coś, że koń jako zwierzę gospodarskie jest poza gospodarstwem.)*

Może tak być.

*(Kierownik Działu Informatycznego w Biurze Polskiego Związku Hodowców Koni Mieczysław Staśkiewicz: Po prostu jakąś uwagę w statystykach, żeby było wiadomo, że coś tutaj...)*

Jak najbardziej uwzględnimy... I zastanowimy się, jak jeszcze dokładniej, powiedzmy, wyjaśnić, jak te statystyki wyglądają. Dziękuję.

*(Kierownik Działu Informatycznego w Biurze Polskiego Związku Hodowców Koni Mieczysław Staśkiewicz: Dziękuję.)*

**Zastępca Przewodniczącego  
Ireneusz Niewiarowski:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że będziemy mogli zakończyć posiedzenie. Zamiast konkluzji chciałbym powiedzieć, że otrzymaliśmy bardzo dobrą fotografię stanu polskiej wsi, że GUS należą się pochwały. Również z tego powodu, że w trakcie tego spisu pojawiło się wiele nowości technologicznych. Rysuje nam się taka perspektywa, że wkrótce – ze względu na dodatkowe rejestry, które już funkcjonują z powodu działalności agencji, i przecież z kosmosu też różne rzeczy są fotografowane – będziemy mieli coraz

doskonalsze narzędzie, obraz stanu, ilości itd. To jest pierwszy etap.

Drugi etap to jest analiza. Jesteśmy w trakcie tej analizy i krąg analizujących się rozszerza.

Trzeci etap to wyciągnięcie wniosków i podjęcie decyzji, a to jest najważniejsze i dotyczy to nie tylko ministerstwa, agencji, różnych instytucji, ale również nas samych.

Kończąc, chciałbym życzyć, żeby z tej dobrej pracy wyciągnięto dobre wnioski dla dobra polskiego rolnictwa.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 06)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii